

# Irena Kwilecka

---

## Historia przekładu jednego wersu biblijnego z "Listu św. Pawła do Kolosan: Kol 3. 11

---

Łódzkie Studia Teologiczne 3, 53-71

---

1994

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

IRENA KWILECKA  
Poznań

HISTORIA PRZEKŁADU JEDNEGO WERSETU BIBLIJNEGO  
Z LISTU ŚW. PAWŁA DO KOŁOSAN: KOL 3, 11

UWAGI WSTĘPNE

Jak już sam tytuł wskazuje, mój zamysł jest bardzo skromny. Pragnę bowiem przedstawić historię przekładu, a raczej przekładów – bo oprócz polskich tłumaczeń uwzględniam też kilka obcojęzycznych – jednego tylko wersetu z *Nowego Testamentu*. Warto wszakże zaznaczyć, że werset ten zawiera bardzo głęboką treść. W nim bowiem zawarta jest podstawowa myśl teologii Apostoła narodów, dotycząca odnowienia człowieka i jego zjednoczenia z Chrystusem poprzez chrzest. Przy czym jedność z Chrystusem jest tak silna, że niweluje największe nawet różnice istniejące przedtem między ludźmi, między poszczególnymi narodami: różnice religijne i obrzędowe, etniczne i kulturowe oraz społeczne. Tę rewolucyjną myśl o jedności indywidualnej każdego człowieka z Chrystusem i jedności zbiorowej we wspólnocie chrześcijan tworzących Kościół, wyraził tu Apostoł w następujących słowach:

οπου οὐκ εινι [αρσεν και θηλυ]	A tu już nie ma [...]
Ελλην καιη Ιουδαϊος,	Greka ani Żyda,
περιτομη και ακροβυστια,	obrzezania ani nieobrzezania,
βαρβαρος, Σκυθης,	barbarzyńcy, Scyty,
δουλος, ελευθερος,	niewolnika, wolnego,
αλλα τα παντα και εν πασιν Χριστος	lecz wszystkim we wszystkich
	jest Chrystus. (BT)

Ujęte w tym wersecie w nawias wyrazy świadczą o tym, że niektóre kodeksy greckie, a za nimi i niektóre teksty łacińskie oraz – jak to zobaczymy – oparte na nich przekłady na języki narodowe, zawierają jeszcze dodatek o równości płci: αρσεν και θηλυ. Ustęp ten został prawdopodobnie przejęty z paralelnego tekstu z *Listu św. Pawła do Galatów*: Ga 3,28, gdzie wyszczególnione pary wyrazowe kończą słowa: οὐκ εινι αρσεν και θηλυ; łac.: *non est masculus neque femina*.

Późniejsi tłumacze omawianego wersetu, zdając sobie sprawę z ogromnej wagi zawartej w nim treści, starali się jak najlepiej oddać sens występujących w nim słów. Niektórzy z tych tłumaczy, przyjmując postawę św. Pawła, który w swoich *Listach* każdorazowo dostosowuje formę wypowiedzi do sytuacji adresata, przekładali jego tekst z myślą o przekazaniu Pawłowego posłania konkretnemu odbiorcy.

Otóż, zestawiając w celach porównawczych różne przekłady interesującego nas wersetu<sup>1</sup>, możemy zauważyć, że w wielu dawnych tłumaczeniach ta piękna myśl Pawłowa wyrażana była często w różny sposób. Zależy to od epoki, w której dany przekład *Biblii* lub *Nowego Testamentu* powstał, od kraju, języka, a nieraz nawet od aktualnej sytuacji politycznej danego narodu. Zależy też, oczywiście, od indywidualnego pomysłu samego tłumacza i jego stosunku do źródeł przekładu, a nieraz – jak w przypadku **Scyty** – od aktualnego stanu wiedzy w danym kraju.

Pewne odstępstwa od wierności tłumaczenia, czy może od jego dosłowności, obserwujemy już w łacińskim przekładzie św. Hieronima, w którym ów werset brzmi:

**Ubi non est Gentilis et Iudaeus,  
cicumcisio et praeputium,  
barbarus et Scythia,  
servus et liber:  
sed omnia in omnibus Christus<sup>2</sup>**

Zasygnalizuję tylko wprowadzone tu przez tłumacza zmiany, znajdą one bowiem odbicie w dokonywanych później z *Wulgaty* przekładach na języki narodowe.

Istotnym odstępstwem od dosłowności tłumaczenia jest tu wprowadzenie w miejsce nazwy własnej *Hellen* ‘Grek’ jego bliższego odpowiednika semantycznego: *gentilis* ‘poganin’. Znaczenie tego wyrazu wynika bowiem z kontekstu historycznego i kulturowego. Bo Żydzi tego okresu, m.in. właśnie Apostoł Paweł, mianem *Hellen* określali nieizraelitów, ludzi nie należących do narodu wybranego, związanego przymierzem z Jahwe, nie wyznających religii mojżeszowej, a zatem będących w pojęciu Izraelitów *poganami*. Klasyczny przykład użycia nazwy *Grek* – w tym konkretnym miejscu *Greczynka* – nie w sensie przynależności etnicznej, lecz religijnej – mamy w *Ewangeliu* św. Marka (*Mk* 7, 26). Chodzi tu o cudzoziemkę, proszącą Chrystusa o uzdrowienie córki opętanej przez złego ducha, którą Chrystus nazwał potem „niewiastą wielkiej wiary”. Otóż, opisując to zdarzenie, Marek tak ją przedstawia: ἡ δὲ γυνὴ ἡν Ἑλληνίς, Συροφουνικίσσα τῷ γένει; co *Wulgata* tłumaczy: *mulier gentilis, Syrophoenissa genere*; a Mateusz (*Mt* 15, 22) mówi o niej wprost: γυνὴ Χαναανίτις α, tj. Chananejka. J. Wujek w

<sup>1</sup> Zob. Aneks zawierający tekst *Kol* 3, 11 z wybranych przekładów *Biblii* i osobnych wydań *Nowego Testamentu*.

<sup>2</sup> Wszelkie wyróżnienia wewnątrz cytowanego tekstu pochodzą od autorki.

Nowym Testamencie z 1593 r. wspomniany passus z Marka tłumaczy: *Bo była niewiasta pogańska, rodem Syrofeniska* – przy czym do wyrazu *pogańska* daje na marginesie głosę odsyłającą do wersji greckiej: *Greczka* (tj. Greczynka) wraz z komentarzem: *i tak pospolicie kładzie się Greczyn miasto poganina*<sup>3</sup>. Natomiast 30 lat wcześniej, opierająca się na greckim tekście *Biblia brzeska*, werset ten tłumaczy: *a niewiasta ta była Grecka z Syrofenicyjej*. Od wyrazu *Grecka* tłumacz odsyła do umieszczonego na marginesie komentarza: *nie dlatego ją nazywa Grecką, że była z Grecyjej, ale że Paweł święty nazywa wszystkie pogany tytułem Greckim*<sup>4</sup>.

Jak już zaznaczyłam na wstępie, te dwie wersje: oryginalna grecka oraz łacińska, tj. hieronimiańska, znalazły odbicie w późniejszych przekładach na języki narodowe<sup>5</sup>. Przystępując do analizy porównawczej i historycznej istniejących w omawianym wersecie par wyrazowych, zacznę od – poświadczonego tylko w niektórych przekładach – uzupełnienia:

### 1. ἄρσεν και θήλυ; masculus neque femina

Tłumacze staropolscy, idący za wersją łacińską, a częściowo – być może – pod wpływem przekładów staroczeskich, wprowadzają na początku wersetu uzupełnienie, które zawiera rewolucyjną, jak na owe czasy, myśl o równości między mężczyzną a niewiastą. Tak np. uzupełnienie to istnieje w najstarszych czeskich *Bibliach* rękopiśmiennych. W jednej z nich, w *Biblii olomunieckiej* (*Boł*), czytamy: *Kdežto nenie samcě* (tj. osobnika płci męskiej) *a samicě* (płeć żeńska)<sup>6</sup>. W późniejszych czeskich *Bibliach* drukowanych, od *Biblii kutnohorskiej* z 1489 r. poczynając, do *Biblii Melantrychowej* (z 1549 r. i nast. wyd.) mamy: *není rozdíl mezi mužem a ženou*. Podobnie brzmi to miejsce w kilku staropolskich przekładach: w *Nowym Testamencie krakowskim* (*NTkr*): *Gdzie nie jest mężczyzna ani niewiasta ...* – oraz w *Biblii Leopoldy* (*BL*): *... nie masz mężczyzny ani niewiasty* – to ostatnie tłumaczenie zostało powtórzone w postaci glosy marginalnej, odwołującej się do niektórych kodeksów łacińskich, w *Nowym Testamencie* J. Wujka (*NTW*) z 1593 r. Natomiast w pełnej *Biblii* Wujka (*BW*) z 1599 r. już

<sup>3</sup> Cytaty pochodzące z przekładów staropolskich i staroczeskich, częściowo również poszczególne wyrazy greckie i hebrajskie, podaję w transkrypcji.

<sup>4</sup> Objasnienie nawiązuje do komentarza T. Bezy z jego łac. przekładu *NT* z 1556 r., którym tłumacze brzescy się posługiwali. Komentarz ten brzmi: „*Graeca, Ἑλληνισ, Vulg. Gentilis, id est, religione prophana ... Nam qua ratione posset Graeca dici quae ex Syrophoenice erat? Notum autem est ex Paulo, omnes gentes prophanas et diversae a Mosaica religionis, eo tempore a Iudaeis generali Graecorum nomine fuisse comprehensas*”.

<sup>5</sup> W aneksie przekłady idące za greckim oryginałem umieszczam w lewej kolumnie, a tłumaczenia z *Wulg.* – w prawej.

<sup>6</sup> Tekst rękopiśmiennej *Biblii* czeskiej cytuję na podstawie V. Kyasa, *Staročeská Bible drážďanská a olomoucká ... . Kritické vydání nejstaršího českého překladu bible ze 14. století*, t. I–III, Praha 1981–1988.

tego uzupełnienia nie spotykamy. Nie ma go również w przekładach dokonanych wprost z greckiego oryginału lub z nowych łacińskich przekładów humanistycznych (np. S. Pagniniego czy T. Bezy). Te ostatnie tłumaczenia różnią się natomiast od *Wulgaty* i przekładów na języki narodowe z niej dokonanych dosłownym oddaniem pierwszej (nie licząc omawianego wyżej uzupełnienia) pary wyrazowej.

2. f Ἑλληὺ καὶ Ἰουδαῖος; Graecus et Iudaeus – *Wulg.*: Gentilis et Iudaeus,

Tak np. w *Nowym Testamencie* S. Murzynowskiego (*NTM*) z 1553 r. czytamy: *Gdzie nie masz Greka ani Żyda*. Podobny przekład ma *Biblia tyniecka* (*BT*) i *Biblia poznańska* (*BP*). Tak też tłumaczą staropolskie *Biblie* protestanckie: *Biblia brzeska* (*Bbrz*) z 1563 r., *Biblia Budnego* (*BB*) z 1572 r. oraz *Biblia gdańska* (*Bgd*) z 1632 r.: ... *nie masz Greka i Żyda*, a *Nowy Testament Budnego* (*NTB*) z 1574 r. ma: ... *Greka i Judowina*. Dosłowne tłumaczenie, tj. *Greka* i *Żyda*, mają *Biblie* czeskie od *Biblii Melantrychowej* (*BMel*) z 1549 r. począwszy. Tak np. *Biblia kralicka* (*Bkral*) z 1579–1594, tłumaczy: *Kdežto není Řek a Žid* ...; tak też współczesna czeska *Biblia ekumeniczna* (*Bek*) z 1979 r. Z uwzględnionych tu przeze mnie tekstów niesłowiańskich, w niemieckim przekładzie Lutra (*BLt*) z 1535 r. czytamy: *Da nicht ist Grieche, Jude* ...; francuska *Biblia kalwińska* (*Bkal*), ed. z 1555 r. ma: *Où il n'y a Grec ne Juif* ...; podobnie współczesna *Bible de Jérusalem* (*BJ*), ed. z 1955 r.: *Lr il n'est plus question de Grec ou de Juif* ...

W języku polskim obie nazwy, tj. *Greki* i *Żyd*, są pożyczkami z łaciny: pierwsza z nich jest pożyczką bezpośrednią, drugą, *Żyd*, przejęliśmy od Czechów, do których ten wyraz dostał się poprzez dialekty romańskie<sup>7</sup>. Przekłady idące za *Wulgatą* mają tu, zgodnie z łac. *gentilis, paganina*. Tak np. *NTkr*: ... *nie jest poganin i żyd*; *BL*: ... *nie masz poganina ani Żyda*; *NTW* i *BW*: ... *Poganina i Żyda*. Staroczeska *Biblia rękopiśmienna* – *Boł*, tłumaczy: ... *nenie pohan a žid*; *Bkh*: ... *mezi pohanem a Židem*; ale już *BMel* (1549) zastępuje pohana Grekiem: ... *mezi Rekem a Zidem*. Warto tu odnotować, iż wśród polskich, współczesnych tłumaczeń z języków oryginalnych, mamy jeden przykład powrotu do *poganina*: S. Kowalski w *NT*<sup>8</sup> tłumaczy: *Nie ma tam już poganina ni żyda*<sup>9</sup>.

Polski odpowiednik łac. *gentilis* – *poganin* należy do nielicznych starych pożyczek słowiańskich, przejętych na Bałkanach wprost z łac. *paganus*; wyraz

<sup>7</sup> Zob. J. Siatkowski, *Przegląd wyrazów uważanych w literaturze naukowej za bohemizmy*, cz. XVII, „*Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*”, 1980, t. 19, s. 12.

<sup>8</sup> *Pismo święte Nowego Testamentu*. Tłumaczył z języka greckiego ks. prof. S. Kowalski, Warszawa 1957.

<sup>9</sup> Pisownia *żyd* świadczy o tym, że tłumacz miał tu na myśli wyznawcę religii mojżeszowej, nie zaś członka narodu żydowskiego.

ten powstał z łac. *pagus* ‘wieś, rejony wiejskie’ i w średniowieczu oznaczał kryjące się po wsiach bałwochwalcę. W Polsce przyjęła się nieprawidłowa postać na *anin*, mylnie skojarzona z nazwami topograficznymi, zamiast spodziewanej tu formy: (ten) *pogan*, (ci) *pogani*<sup>10</sup>. Tę prawidłową postać ma język czeski już od początku (por. cytowany wyżej przykład z Boł: *nenie pohan a žid*); ona też zachowała się w czeszczyźnie po dzień dzisiejszy.

### 3. περιτομή και ἄκροβυστιζ α; *Wulg.*: circumcisio et praeputium,

Ważnym dopełnieniem ostro rysujących się przed powstaniem chrześcijaństwa różnic religijnych, dzielących Izraelitów od pozostałych narodów, był obrzęd zwany w języku hebrajskim *mulah*, gr. *peritome*, łac. *circumcisio* – polskie i ogólnosłowiańskie *obrzezanie*. Obrzęd ten polegający na obcięciu napletka u mężczyzn praktykowany był wprawdzie wśród licznych szczepów pierwotnych, zamieszkujących tereny dzisiejszej Azji i Afryki (wyjątek stanowiły ludy indogermańskie i mongolskie), ale u nich był to obrzęd inicjacyjny, wprowadzający w życie dorosłych. U Izraelitów obrzezania dokonywano zasadniczo u niemowląt, w ósmym dniu życia, a obrzęd ten miał głęboki sens religijny: był znakiem przymierza między Bogiem a narodem wybranym (*Rdz* 17, 10–14), symbolem przynależności do Jahwe, a w czasie niewoli babilońskiej (606–538 p.n.e.), kiedy Izraelici byli rozproszeni wśród obcych, pogańskich ludów, obrzezanie było znakiem przynależności do narodu wybranego i wiary w Jedyne Boga. W *Starym Testamencie* termin *obrzezany*, używany w odniesieniu do człowieka, na którym dokonano obrzezania, oznaczał Izraelitę zachowującego prawo Mojżeszowe i obrzędy z nim związane, termin zaś *nie obrzezany*, *nieobrzezaniec*, oznaczał tyle co poganin, człowiek rytualnie i legalnie nieczysty, zasługujący na pogardę. Tak np. już w *Księdze Wjścia* (*Wj* 34, 14) czytamy, że synowie Jakuba nie chcą Sychemowi oddać swojej siostry Dyny za żonę, ponieważ nie jest obrzezany, a związek z nieobrzezańcem okryłby całą rodzinę hańbą. Podobnie w *Księdze Sędziów* (*Sdz* 4, 3) rodzice Samsona nie chcą zgodzić się na jego małżeństwo z Filistynką, bo jest *córką nieobrzezańców*. W *Księdze Samuela* (1 *Sm* 17, 26.36) Dawid mówi z pogardą o swoim przeciwniku Goliacie, nazywając go *nie obrzezanym Filistynem*, a walczący później z Filistynami król Saul (1 *Sm* 31, 4), kiedy został ranny na polu bitwy, prosił swego giermka, żeby go dobił: nie chciał bowiem wpaść w ręce *nie obrzezanych*, aby go nie znieważyli. Podobne zastosowanie tego terminu występuje w wielu innych miejscach *ST*, m.in. w 2 *Sam* 1, 20 i kilkakrotnie u proroka Ezechiela (*Ez* 20, 10; 31, 18; 32, 19–32).

<sup>10</sup> Por. A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1957, s. 425, sv. *poganin*. Zob. też V. Machek, *Etymologický slovník jazyka českého a slovenského*, . vyd. 2, Praha 1968, s. 467, sv. *pohan*.

Także w *Nowym Testamencie* „nie obrzezany” oznacza zazwyczaj poganina, ale tutaj już bez dodatkowego pejoratywnego zabarwienia. Zresztą w *NT* zarówno *obrzezanie*, *obrzezany*, jak i *nieobrzezanie*, *nie obrzezany* występują często w znaczeniu metaforycznym, o czym niżej. W celu udokumentowania znaczenia *nie obrzezany* ‘poganin’ jako przeciwstawienie żyda, odwołam się do przykładu z *Listu do Galacjan* (*Ga* 2, 7), gdzie mowa jest o głoszeniu *Ewangelii* wśród obrzezanych, to jest wśród żydów, i nie obrzezanych, to jest wśród pogan. W niektórych tłumaczeniach staropolskich mówi się wręcz o *Ewangelii obrzezania* i *nieobrzezania*. Tak np. w *Bbrz* wypowiedź św. Pawła brzmi: [...] *gdy widzieli, iż mi jest zwierzona Ewangelia nieobrzezania* (+ kom.: *to jest opowiadanie Ewangelii między pogany*), *jako Piotrowi obrzezania*. – Tak samo tłumaczy ten werset J. Wujek w *NT* z 1593 r., ale bez komentarza.

W czasach apostołskich toczono wielki spór o obrzezanie. W rezultacie zwyciężyło stanowisko Pawła, według którego poganie przyjmujący wiarę Chrystusową wolni są od zachowywania prawa żydowskiego i obrzezania (*Dz* 15). Zniesienie wielowiekowej różnicy między obrzezanymi a nie obrzezanymi uzasadniał Paweł już w *Listach: do Rzymian* (*Rz* 2, 25–27; 3, 30; 4, 9–10), *do Koryntian* (*I Kor* 7, 18–19) i *do Galatów* (*Ga* 5, 6; 6, 15), tu zaś – w interesującym nas wersecie z *Listu do Kolosan* – nadaje temu szczególny wyraz, stwierdzając, iż w jedność z Chrystusem nie istnieją żadne różnice religijne: nie ma też obrzezania ani nieobrzezania.

To stosunkowo obszerne wprowadzenie było tu potrzebne, aby na jego tle pokazać trudności, z jakimi musieli borykać się tłumacze przy przekładaniu tej pary wyrazowej – trudności, których świadectwem jest wielość odpowiedników, sporo niekonsekwencji, a także pewne zamieszanie<sup>11</sup>. Najmniej problemów stwarzało znalezienie odpowiednika pierwszego członu omawianej tu pary wyrazowej. Termin grecki *peritome*, łac. *circumcisio*, oddawano bądź to przez transkrypcję wersji łacińskiej: tak w językach romańskich (por. fr. *circoncision*, hiszp. *circuncision*, wł. *circoncision*) i w języku angielskim (*circumcision*) – lub za pomocą kalki łac. terminu, jak w językach słowiańskich (por. cz. *obřezání*, pol. *obrzezanie*, ros. *obriezanije*), czy w niemieckim (*Beschneitung*). Trudności pojawiają się natomiast przy tłumaczeniu drugiego terminu. W związku z tym, że w omawianym wersecie, podobnie jak w kilku miejscach z innych *Listów* św. Pawła (por. *Rz* 2, 25.26; 3, 30; 4, 9.10; *Ga* 5, 6; 6, 15) termin *akrobystia*, (łac. *praeputium*) użyty został w sensie metonimicznym i jego znaczenie określane jest każdorazowo przez kontekst, w którym podstawową funkcję pełni opozycyjność wobec pierwszego członu pary wyrazowej – zarówno w przeszłości, jak i dziś oddaje się go najczęściej za pomocą wyrazu oznaczającego brak obrzezania lub określającego człowieka, u którego nie dokonano tego obrzędu. Nie brak wszakże przykładów dosłownego tłumaczenia tego terminu, tj.

<sup>11</sup> Na co – m.in. – zwraca uwagę Sz. Budny, o czym niżej.

wprowadzenia nazwy anatomicznej wierzchniej części *membrum virile*. I tu, podobnie jak przy pierwszym członie omawianej pary wyrazowej, najprostszym rozwiązaniem byłoby przyswojenie łac. terminu (por. fr. *prépuce*, czy stpol. *prepucja*). Znacznie trudniej było znaleźć odpowiednią nazwę we własnym języku, tym bardziej, że ów termin należał do tzw. „wyrazów wstydlivych”, przy tłumaczeniu których chętnie uciekano się do eufemizmów. O tym, jak bardzo nasi tłumacze mozolili się, przekładając ten wyraz – tu i w wielu innych miejscach *Biblii* – świadczy ogromna różnorodność jego odpowiedników, stosowanie peryfraz, brak konsekwencji w użyciu poszczególnych odpowiedników, co powoduje, że w niektórych przekładach ten sam odpowiednik raz występuje dla łac. *circumcisio*, innym razem dla jego antonimu. Odnosi się to głównie do przekładów staroczeskich<sup>12</sup> i staropolskich<sup>13</sup>, gdzie dopiero pod koniec XIX w. ustaliły się używane dziś nazwy dla łac. *praeputium*; albowiem w przekładach innojęzycznych obserwujemy od początku stosowanie prostych i stałych odpowiedników, jak np. niem. *Vorhaut*, czy ang. *foreskin*.

W uwzględnionych przeze mnie translacjach tej pary wyrazowej istnieją dwie tendencje, niezależne od źródeł przekładu. Najczęściej tłumacze oddają to miejsce przez *obrzezanie* (ew. *obrzezany*) i jego antonim, to jest *nieobrzezanie* (ew. *nie obrzezany*). Tak np. *NTM*: *Nie masz **obrzezania** i **nieobrzezania***, tak samo *BL* i *BT*; podobnie *BJ*: *Lř il n'est plus question de **circoncision** ou d'**incirconcision***. Tu też należy zaliczyć przekłady mające: ... *nie masz **obrzezki** i **nieobrzezki*** – to jest parę wyrazową o tym samym, co poprzednie, znaczeniu. Występuje ona w *BB* i *Bgd*; podobnie w czeskiej *Bkral*: ... *není ... **obřízka** a **neobřízka***. – Para: *obrzezany* a *nie obrzezany* występuje w *BP* i *NT* dynamicznym oraz w czeskich *BMel* i *Bek*.

Druga, zaznaczająca się tu tendencja, to tłumaczenie dosłowne, nie uwzględniające metonimii. Z przykładami braku formalnej opozycji między członami szeregu – braku wynikającego z dosłownego tłumaczenia drugiego członu, tj. *akrobystia*, *praeputium*, mamy do czynienia w *Biblii* Lutra: ... *nicht ist ...**Beschneitung**, **Vorhaut***; we francuskiej *Bkal*: ... *il n'y a **circoncision** ne **prépuce***; w *NTB*: ... *nie masz **obrzezki**, **napletku***; w *BW*: ... ***obrzezania** i*

<sup>12</sup> Por. *Staročeský slovník* (kontynuacja słownika J. Gebauera), t. 1, s. 579, sv. *neobřiezka* oraz t. 2, s. 178, sv. *obřiezka*. Jeszcze w *Biblii kralickéj* (1579–1594) istnieje pod tym względem spore zamieszanie, tak np. *obřízka* raz tłumaczy gr. *peritome*, tj. obrzezanie, innym razem gr. *akrobystia*, oznaczające brak obrzezania. Por. M. Bič, J. B. Souček, *Biblická konkordance*, t. II, Praha 1963, sv. *obřízka*.

<sup>13</sup> Odnosi się to również do przekładów staropolskich, gdzie – od średniowiecza począwszy – większość odpowiedników dla łac. *circumcisio* i dla *praeputium* mamy wspólnych. Tak np. średniowieczne polskie przekłady biblijne tłumaczą łac. *praeputium* przez *lono* (cz. *lóno*), *skorka* (cz. *kořka*), *obrzązek* (cz. *obřiezek*); szesnastowieczne teksty obok wyżej podanych mają następujące odpowiedniki: *obrzezka* (cz. *obřízka*) – który to wyraz oznacza najczęściej obrzezanie – *obrzezek* (cz. *obřiezek*), *odrzezek*, *nieobrzezanie* (cz. *neobřízání*), *nieobrzezka* (cz. *neobřízka*), *napletek* (tylko u Budnego), *skoreczka*; XIX w.: *napletek* obok *przedskorek* (por. cz. *předkořka*).



**odrzezku**. Podobnie w *Biblii Wujka* brzmi przekład w *Ga 5, 6*: *Bo w Chrystusie Jezusie nic nie waży obrzezanie ani odrzezek*. Tu należy zaznaczyć, że między wydanym za życia tłumacza *NT*, a opublikowaną po jego śmierci *Biblią* występuje w tym zakresie wyraźna różnica: w *NT* daje Wujek przekład *ad sensum*, tj. odpowiednik wynikający z kontekstu, a w *BW* mamy przekład dosłowny, np. *Act 11, 3 Quare introisti ad viros praeputium habentes* – *NT*: *Czemuś wszedł do ludzi nieobrzezanych?* *BW*: *... do ludzi odrzezek mających*; *Rz 2, 25 ... circumcisio tua praeputium facta est* – *twoje obrzezanie stało się nieobrzezaniem* (+ kom.: *to jest twoje Żydostwo stało się pogaństwem*); *BW*: *twoje obrzezanie stało się odrzezkami*; *Rz 2, 26 Si igitur praeputium iustitias legis custodiat, nonne praeputium illius in circumcisionem reputabitur?* – *NT*: *Jeśli tedy nie obrzezany chowa prawa zakonne, a zaż jego nieobrzezka nie będzie poczytana za obrzezanie?* *BW*: *Jeśli ... odrzezek chowa sprawiedliwości ..., a zaż jego odrzezek nie będzie poczytan za obrzezanie?* Podobnie i w *Kol 3, 11* mamy w *NTW* inny niż cytowany wyżej z *BW* przekład. W *NT* czytamy: *nie masz obrzezania i nieobrzezki*. Identyczny przekład daje *Bbrz*. Różnica między obu tymi tekstami polega jednak na tym, że *nieobrzezka* w *NTW* oznacza brak obrzezania, czyli *nieobrzezanie*, natomiast w *Bbrz* jest dosłownym tłumaczeniem gr. *akrobystia*, tj. pełni tę samą funkcję i ma takie samo znaczenie, jak w *BW* *odrzezek*. Aby wykazać, że w *Bbrz* mamy w *Kol 3, 11* do czynienia z dosłownym tłumaczeniem drugiego członu szeregu, odwołam się do tych miejsc *Bbrz*, gdzie termin *akrobystia*, hebr. *‘ārlā* ma znaczenie realne, występuje jako nazwa anatomiczna. I tak w *Rdz 17, 11* Bóg, zawierając przymierze z Abrahamem, nakazuje mu obrzezanie Izraelitów na znak tego przymierza. W *Bbrz* czytamy: *I obrzezować będziecie ciało nieobrzezki waszej* (+ kom.: *Nie obrzezki, to jest skóry, która okrywa członek męczyński*). W podobnym znaczeniu *nieobrzezka* ma *Bbrz* w *Rdz 17, 14.23.24.25*; w *Wj 4, 25*. W *Księdze Samuela (Sm 18, 25; Wulg. 1 Krl 18, 25)* Saul chce od Dawida *sto nieobrzezek filistyńskich*. *BW* we wszystkich cytowanych tu miejscach ma *odrzezek*, natomiast *BB* ma *wynaleziony* przez tłumacza „za niewolą” (tj. z konieczności) *napletek*<sup>14</sup>. Budny bowiem z wielką uwagą przyglądał się przekładom swoich poprzedników i z niezwykłą wprost skrupulatnością dobierał odpowiedniki w swoim tłumaczeniu, trzymając się przy tym zasady dosłowności. Toteż nie podobały mu się stosowane tu przez innych tłumaczy różne odpowiedniki. W przedmowie do swojej *Biblii* pisze m. in.: *Co ja lepak napletkiem zowę, to pospolicie nie obrzezaniem zowę, ale barzo nie krzeczy. Zżyma się także na wprowadzane tu przez niektórych tłumaczy*

<sup>14</sup> Funkcjonującą dziś w języku polskim postać *napletek* pierwszy wprowadził B. Linde, autor wiekopomnego *Słownika języka polskiego*, t. 1–6, Warszawa 1807–1814; zob. t. 3, s. 265 sv. *napletek*, gdzie Linde cytuje jedyny przykład z *Biblii* Budnego – z jego przedmowy do czytelnika – z mylną lekcją *napletek* zam. *napletek*; błąd ten prostuje *Słownik polszczyzny XVI w. (SIP)* sv. *napletek*, gdzie podano 14 przykładów użycia tego wyrazu wyłącznie z *BB*.

*obrzezki*<sup>15</sup>, pisząc: *Bo gdzie Bog rozkazuje Awrahamowi obrzezować te napletki, a jakoż je nazwać obrzezkami, gdyż jeszcze nie były obrzezane*. Argumentacja Budnego była słuszną, skoro dziś tej jego nazwy używa się w podręcznikach anatomii, a i współczesne przekłady *Biblii* mają w wyżej wymienionych miejscach *ST* wyłącznie *napletek*. Jak już wspomniałam, Budny w *NT* z 1574 r. daje ten odpowiednik również tam, gdzie wyraz *akrobystia* występuje w przenośnym znaczeniu. Wyraźne różnice, jakie w tym wąskim zakresie występują między *Biblią* Wujka a jego *NT* z 1593 r., jak również między *Biblią* Budnego z 1572 r., a jego *NT* z 1574 r., potwierdzają znaną tezę o ingerencji korektorów w pierwotny tekst obu tych tłumaczy<sup>16</sup>.

#### 4. βάρβαρος, Σκύθης; *Wulg.*: barbarus et Scytha,

Święty Hieronim, wprowadzając odpowiednik *gentilis* w miejsce gr. *Hellen*, zwracał niejako uwagę późniejszych tłumaczy na bardzo ważny aspekt pracy translatorskiej: iż w przekładzie *Biblii* nie tyle idzie o dosłowność, co o wierne oddanie myśli oryginału. Z doświadczenia tego skorzystali później – już w odniesieniu do dalszych par wyrazowych – staropolscy i staroczescy tłumacze, których przekład, szczególnie co do wyrazów: *barbaros*, *Skythes* wyróżnia się na tle innych przekładów europejskich, a także na tle współczesnych nam przekładów polskich. Wszystkie one kalkują wyrazy oryginału, nie bacząc na to, iż ich dosłowne odpowiedniki mają dziś w języku ogólnym i potocznym całkiem inne znaczenia.

Jest rzeczą niezwykle interesującą, iż tłumacze czescy i polscy w okresie od średniowiecza do XVIII w. w obu tych – całkiem im obcych – wyrazach wydobywali coraz to nowe znaczenia, uparczywie szukając odpowiedników, które by ówczesnemu odbiorcy przybliżyły posłanie Pawłowe. Grecki rzeczownik *barbaros* – wyraz dźwiękonaśladowczy, ekspresywny – derywowany od czasownika *barbaridzai* ‘mówić niezrozumiale, bełkotać, jąkać się’<sup>17</sup> występuje w całej *Biblii* zaledwie 8 razy, z tego 5 razy w *NT* (*Dz* 28, 1.4; *Rz* 1, 14; *1 Kor* 14, 11 i *Kol* 3, 11), 3 razy w *ST*, w tym 2 razy w zachowanych w języku greckim *Ksiąg Machabejskich* (*2 Mch* 2, 22; 10, 4) i tylko raz w oryginalnym tekście hebrajskim –

<sup>15</sup> Zob. *SP* sv. *obrzezka*, 2. znaczenie.

<sup>16</sup> Sprawa ingerencji w przekład *Biblii* J. Wujka jest w literaturze znana. Zob. ks. W. Smerek, *Wstęp do fototypicznego wydania „Nowego Testamentu J. Wujka”*, Kraków 1966, s. XXVIII–XXXVI, tam również ważniejsza bibliografia. Budny zaś wyparł się przekładu *NT* z *Biblii* 1572. W Przedmowie do *NT* z 1574 pisze m.in.: „Bo acz był *NT* przez mię przelożon, ale przez niektórych przyjacioł mych na wielu miejscach, nad moję wołę przetworzon [...]. A tak proszę, on to przekład miej za czyj chcesz, jednoby nie za moj”.

<sup>17</sup> Por. czeskie i słoweńskie *blábolit'*, rosyjskie *blábolit'*, *barabárit'*. Zob. V. Machek, *Etymologický slovník jazyka českého ...* wyd. 2, Praha 1968, s. 55, sv. *blábolit'*. Zob. też słoweńskie *blekotać* ‘bełkotać, jąkać się’, pol. *bełkotać*.

w *Psalterzu* (*Ps* 114 (*Wulg.* 113), 1), gdzie hebr. *ám-lo<sup>-</sup>-ce<sup>-</sup>z*, dosł. ‘lud jąkający się’ *Septuaginta* tłumaczy: *ek lau Barbaru*; *Wulg.*: *de populo barbaro*. Otóż w *Biblii* terminem *barbaros* określa się najczęściej lud lub człowieka posługującego się innym niż Hebrajczycy, Grecy – a później również innym niż Rzymianie – językiem<sup>18</sup>. Stąd też często eksponowane znaczenia tego wyrazu: ‘inny, obcy’. Obcy pod względem językowym i kulturowym – *cudzoziemiec*, z którym nie można się porozumieć, a który dla nie rozumiejącego go człowieka staje się bełkoczącym niemową (por. 1 *Kor* 14, 11). Toteż ludzi nie należących do świata semickiego, mówiących niezrozumiałym językiem, Hebrajczycy nazywali jąkałami. Tego określenia używa psalmista – w wymienionym wyżej psalmie – na oznaczenie Egipcjan: *ám-lo<sup>-</sup>-ce<sup>-</sup>z*. W porównywanych przeze mnie tłumaczeniach wydobywano różne aspekty znaczeniowe tego wyrażenia: od eksponowania *sensu religijnego*, co obserwujemy w najstarszych polskich *Psalterzach*: *floriańskim* i *puławskim*, gdzie *Ps* 113, 1 brzmi: *W wyszciu Izrael z Egipta ... z luda pogańskiego*; podobnie *BW*: ... z *ludu pogańskiego*; a *BL*: ... z *ludu bezbożnego*; do podkreślania *odrębności etnicznej*, jak np. w *Bbrz*: ... z *ludu postronnego*; *Bgd*: z *narodu obcego*; podobnie *BT*: *od ludu obcego*; *BP*: *spośród ludu obcego*; *BLt*: *aus dem fremdem Volck*, tj. z obcego narodu, i *obcości językowej*, jak np. *Bkral*: z *nrodu jazyka cizího*, tj. obcego języka; *Bek*: z *lidu temné řeči*, tj. ciemnej, niezrozumiałej mowy; *Cz. Miłosz*: *spośród ludu obcej mowy*<sup>19</sup>; podobnie ks. S. Łach: *spośród ludu obcego języka*<sup>20</sup>; *Bkal*: *du peuple barbare* (+ kom.: *c. de langage á nous estrange*, tj. obcej dla nas mowy); *BJ*: *de chez un peuple barbare*. Bardzo ciekawy i najbliższy hebrajskiemu wyrażeniu jest odpowiednik w średniowiecznym czeskim *Psalterzu Wittenberskim*: ... z *l’udu nesmluvného*, tj. z którym nie można się porozumieć<sup>21</sup>.

Wracając wszakże do interesującego nas tutaj wersetu z *Listu św. Pawła do Kolosan*, stwierdzamy tu znacznie większe zróżnicowanie niż w poprzednim przykładzie.

Przekłady staropolskie, które tutaj zebrałam, w miejsce greckiego terminu *barbaros* (łac. *barbarus*) wprowadzają różne odpowiedniki. I tak w najstarszym strzępku tego wersetu, zachowanym w łacińsko-polskim słowniku biblijnym, w tzw. *Mamotrepcie* z 1471 r., *barbarus* ma odpowiednik *cudzoziemiec*, przy czym autor słownika idzie tu wyraźnie za wzorem czeskim (*Mamotrept mikułowski*),

<sup>18</sup> Znaczenie to podaje m.in. J. Mączyński, *Lexicon latinopolonicum*, Królewiec 1564 (dalej skrót: *Mącz.*), gdzie sv. *barbarus* (K. 23) czytamy: „*Gruby a nie luby w swoim języku [...] Też nieuk [...] Barbari etiam dicuntur, ktorzy nie są żydowskiego, greckiego i łacińskiego języka umiejętni*”.

<sup>19</sup> *Księga Psalmów*. Tłumaczył z hebrajskiego Cz. Miłosz, Paris 1981.

<sup>20</sup> *Księga Psalmów*. Wstęp – Przekład z oryginału – Komentarz – Ekskursy, opr. ks. S. Łach, Poznań 1990.

<sup>21</sup> Cytuję na podstawie wyd. J. Vintra, *Die älteste tschechische Psalterübersetzung*, Wien 1986. Zob. też *Staročeský slovník*, t. I, s. 726, sv. *nesmluvný*.

gdzie występuje odpowiednik *cizozemec*. Tak samo tłumaczą ten wyraz rękopiśmienne *Biblie* czeskie: *leskowiecka*, *olomuniecka* i *litomierzycza*. Identyczny odpowiednik spotykamy także w pierwszym czeskim przekładzie z języków oryginalnych, w znanej *Biblii kralickiej*. Występuje on także w naszej *Biblii gdańskiej*, być może pod wpływem czeskiej *Bkral*. Podobne znaczenie przypisuje łac. *barbarus* *NTkr*, gdzie mamy odpowiednik *obcy*. Ten sam wyraz występuje również w *NTW*, z uzupełnieniem: *człowieka obcego*, co w *Biblii* z 1599 r. zmieniono na *barbarzyna*<sup>22</sup>. Inne znaczenie nadaje temu terminowi S. Murzynowski, który w *NT* tłumaczy: *człowieka grubego narodu* (tu *gruby* ‘prymitywny, nieokrzesany’), podobnie w *BL*, gdzie czytamy: *grubej nacyje* (w druku błędnie *nadzieje*) *człowieka*. Budny w *Biblii* z 1572 r. daje odpowiednik *gruby* (domyślnie: *człowiek*)<sup>23</sup>, a *Bbrz* ma: *człowieka prostego*.

Z jeszcze innym rozwiązaniem spotykamy się w najstarszych czeskich *Bibliach* drukowanych, od *Biblii kutnohorskiej* po *Melantrychową*, gdzie występujące obok siebie wyrazy: **barbarus** et **Scythia** tłumaczy się: *mezi jedním národem a druhým*. W pewnym stopniu do tego tłumaczenia nawiązuje niezmiernie ciekawy przekład łużycki *NT* Michała Frencla z 1706 r. Tłumacz, pracując nad przekładem *Biblii* w latach ciężkich zmagania Serbów Łużyckich z Niemcami o zachowanie własnej tożsamości, zwraca się do swego znękanego ludu z posłaniem Pawłowym, w którym głosi, że w jedności z Chrystusem nie ma różnicy między *Niemcem* a *Serbem*: ... *nenje ... ani Němc ani Serb*. Tu należy dodać, że Frencl wzorował się na przekładzie *NT* Lutra, który *barbaros* oryginału tłumaczy przez *Ungrieche*, tj. ‘nie Grek, nie grecki’, a *Skythes* pozostawia bez zmiany. Natomiast oba reprezentowane tu przekłady francuskie adaptują tekst łaciński: *Bkal*: ... **Barbare** ne **Scythien**; *BJ*: ... de **Barbare**, de **Scythe**.

Od wszystkich dopiero co wymienionych przekładów całkowicie odbiega tłumaczenie Budnego w *NT* z 1574 r., który *barbaros* oddaje przez *niemka*. Rzeczownik *niemek* ma wprawdzie tę samą podstawę słowotwórczą co *Niemiec*, ale jest apelatywem i – w myśl cytowanych wyżej poglądów dawnych Greków, Hebrajczyków i Rzymian – oznacza człowieka posługującego się obcym, niezrozumiałym językiem – bełkoczącego, niemego. Użyty do utworzenia tego wyrazu formant *-ek* poza podstawową swoją funkcją substantywizującą nadaje wprowadzonemu przez Budnego odpowiednikowi dodatkowy odcień ekspresywny (por. formacje typu *głupek*, *mędrek*, *wesołek*). Wyrazu *niemek* nie zna *Słownik staropolski*, ani *Słownik Lindego*, a *Słownik polszczyzny XVI w.* cytuje

<sup>22</sup> W *BW* odpowiednik *barbarzyn* występuje ponadto w *Rz* 1, 14 oraz w *1 Kor* 14, 11 (2 razy). *SP* nie odnotowuje tego wyrazu. Ma tylko hasło *barbarus*.

<sup>23</sup> W *NT* z 1574 r. Budny tłumaczy *barbaros* przez *niemka*, o czym niżej.

go, spoza kanonu, z końca XVI w., z dzieła J. Liciniusa (Namysłowski)<sup>24</sup>, współdziałającego z Budnym arianina. Należy więc przypuszczać, że i tym razem mamy do czynienia z nowotworem językowym Budnego. Poza omawianym przykładem, Budny ma *niemka* dla *barbaros* w 1 Kor 14, (12) 11: *Jesli przeto nie rozumiem mocy głosu, będę mówiącemu niemkiem* (+ marg: *włastnie, tj. dosłownie, warwarem*), a mówiący mi (także) *niemkiem*.

Tłumaczenie drugiego członu pary wyrazowej, tj. nazwy *Skythes* (łac. *Scythia*), ma w przekładach staropolskich ciekawą historię. We wspomnianym już łacińsko-polskim *Mamotrepcie* łac. *Scythia* ma odpowiednik *ziemianin*, podobnie jak będący dlań wzorem mamotrept czeski i czeskie *Biblie* rękopiśmienne, m.in. Boł, które tłumaczą *Scythia* przez *zeměnin*<sup>25</sup>. Późniejsze tłumaczenia czeskie, w tym *Bkral* mają *Scythia*, a najnowszy przekład (*Bek*) w miejsce nazwy własnej wprowadza apellativum: *divoch*, tj. dzikus.

Natomiast w staropolskich, XVI-wiecznych przekładach drukowanych *Scytę* zastępuje się przez nie spotykanego w żadnych innojęzycznych tłumaczeniach *Biblii Tatarzyna*. W pierwszej chwili zaskakuje nas to utożsamianie biblijnego Scyty z dobrze znanym w ówczesnej Polsce okrutnikiem – Tatarem. Rzecz staje się bardziej zrozumiała, kiedy odłożywszy na chwilę teksty biblijne, zajrzemy do ówczesnych źródeł historycznych. Okazuje się bowiem, że już w średniowiecznych kronikach greckich używano zamiennie nazw *Scyta* i *Tatar*. Tak m.in. Nikefor Gregoras (XIV w.) w swojej *Historii* (*Historia romaike*) nazywa Tatarów Scytami<sup>26</sup>, to samo czyni pisarz i poeta grecki XIV w., Jan Katrares. W wielce popularnej, w XVI w. wielokrotnie drukowanej, anonimowej kronice greckiej *Historia Turcorum*, mamy zapis: εσθ εισαι Ταταρης ηγουον Σκυθας – jesteś *Tatarem*, to znaczy *Scytą*<sup>27</sup>.

Niezależnie od cytowanych tu źródeł greckich, niewątpliwy wpływ na polskich tłumaczy *Biblii* wywarła słynna na całą Europę rozprawa profesora Krakowskiego Uniwersytetu, Macieja Miechowity, pt. *Tractatus de duabus Sarmatiis, Asiana et Europiana* ... Pierwsze wydanie tego niewielkiego objętościowo dziełka ukazało się w Krakowie w 1517 r. Wkrótce potem pojawiły się liczne tłumaczenia na język niemiecki, włoski, hiszpański. Autor doczekał się jeszcze za życia wielu ich wydań. Przekład polski, pióra Andrzeja Glabera z Kobyлина, pt. *Polskie wypisanie dwojej krainy świata...*, ukazał się

<sup>24</sup> Chodzi o tłumaczenie książki A. G. Bubsequiusa, *Trzy drogi ... do Solimana*, Wilno 1597. Licinius był jednym z tłumaczy *Nowego Testamentu* arianckiego z 1606 r. Bliższe informacje o tym autorze podaje *Nowy Korbut*, t. II, s. 451–452.

<sup>25</sup> Warto zaznaczyć, że *ziemianin* 'mieszkaniec danego kraju, terytorium; terrigena, autochton, tubylec' występuje także w średniowiecznej literaturze polskiej. Zob. *Kazania gnieźnieńskie...*, wydał S. Vrtel-Wierczyński, Poznań 1953, s. 25, w. 9.

<sup>26</sup> Por. G. Moravcsik, *Byzantinoturcica*, t. I–II, Berlin 1958.

<sup>27</sup> Tamże, t. II, s. 282.

później, bo w 1535 r., a do 1545 r. miał trzy wydania<sup>28</sup>. W tym to sławnym dziełku – które stało się przedmiotem dyskusji i niekończących się sporów, zarówno w środowiskach naukowych na Zachodzie, jak również na dworach panujących – Miechowita, opisując Sarmację azjatycką i europejską, zamieszkałą przez koczownicze ludy Scytów, poważną część rozprawy poświęca Tatarom. Popularność traktatu Miechowity w Polsce sprawiła, że – jak to wykazują moje szczegółowe badania porównawcze – wszystkie polskie przekłady *Biblii* i osobne wydania *Nowego Testamentu*, jakie ukazały się od 1551 po 1632 r. (*Bgd*) tłumaczą gr. *Skythes*, łac. *Scytha* wyłącznie przez *Tatarzyna*<sup>29</sup>. Tu dodam, że nazwa *Skythes* występuje w *Biblii* tylko dwa razy: w omawianym wersecie z *Listu do Kolosan* oraz w *2 Księdze Machabejskiej* (2 *Mch* 4, 47), gdzie Scyci przedstawieni są jako przysłowiowi okrutnicy. I w tym miejscu wszystkie przekłady staropolskie zastępują Scytów *Tatarami*. A oto przekład tego wersetu, tj. 2 *Mch* 4, 47, z *Biblii* Wujka: *Król Menelausa ... wolnym uczynił, a nędzniki* (tj. biedaków), *ktorzy choćby się przed Tatarzy prawowali, za niewinneby byli osądzeni, na śmierć skazał* oraz z *Biblii poznańskiej*, w tłumaczeniu ks. W. Smereki: *I tak uwolnił on od oskarżenia Menelaosa, sprawcę całego nieszczęścia, skazał zaś na śmierć biedaków, którzy byliby uwolnieni, nawet jeśliby bronili swojej sprawy przed Scytami*.

Należy przypuszczać, że przysłowiowe okrucieństwo Scytów dało staropolskim tłumaczom dodatkowy asumpt do zastąpienia biblijnego *Scyty*, znanym wszystkim dobrze w ówczesnej Polsce z wyjątkowego okrucieństwa, *Tatarem*.

Tak oto ówczesne zdobycze nauki w dziedzinie historii i geografii oraz ciężkie doświadczenia Polaków z hordami tatarskimi znalazły swój wyraz w przekładach biblijnych<sup>30</sup>.

##### 5. δοῦλος, ἐλεύθερος; *Wulg.*: servus et liber,

**Niewolnik** – (człowiek) **wolny**. Ten, charakterystyczny dla starożytnego świata, podział społeczeństwa przestaje istnieć w rodzącej się wspólnocie chrześcijańskiej, w jedności z Chrystusem. Ta rewolucyjna myśl, wyrażona

<sup>28</sup> W 1972 r., po 435 latach, ukazał się nowy przekład pióra T. Bienkowskiego: *Maciej z Miechowa, Opis Sarmacji azjatyckiej i europejskiej*. Wstęp H. Barycz. Z języka łacińskiego przełożył i komentarzem opatrzył T. Bienkowski, Wrocław 1972.

<sup>29</sup> Odpowiednik *Tatarzyn* dla *Scyty* ma także *Mącz.* (K. 377): *Scytha, Scythes, Tatarzyn, Poganin*; adi. *Scythius et Scythicus, Tatarski*. Z leksykonów zachodnioeuropejskich *Tatarzyna* ma dziesięciojęzyczny (m.in. wersja polska) słownik Kalepina: A. Calpinus, *Dictionarium decem linguarum*, Lyon 1585, sv. *Scytha ... Pol. Tatarzin*.

<sup>30</sup> Ciekawą reminiscencję omawianego wersetu znajdziemy w dziełku S. Reszki, *Przestroga pastyrska do miasta warszawskiego*, Poznań 1585, gdzie (s. 28) czytamy: „Nie masz w tym to kościele różnicy żadnej między Krolem a poddanem, między Panem a ubogim, między żydem a Grekiem, między Barbarem a Tatarzynem”.

przez Pawła już w *Liście do Rzymian* (Rz 7, 21–23), powtórzona w tym wersecie, była dla tłumaczy jasna i zrozumiała. Toteż nie obserwujemy w odniesieniu do tej pary wyrazowej poważniejszych różnic. W historii polskich przekładów najczęściej stosowaną i do dziś niemal jedyną formą jest: *niewolnik*, (i) *wolny*; natomiast w czeskich przekładach przeważa 2. znaczenie gr. *dulos*, łac. *servus*, tj. ‘sługa’; mamy więc: *služebník* (ew. *sluha*) a *svobodný*. Z uwzględnionych przeze mnie tekstów czeskich, jedynie przekład ekumeniczny (*Bek*) ma: *otrok a svobodný*, tj. ‘niewolnik i wolny’.

τὰ πάντα καὶ ἐν πᾶσιν Χριστός; *Wulg.*: sed omnia et in omnibus Christus.

Końcowe zdanie, w którym wymienione wyżej przeciwieństwa i kontrasty giną w Chrystusie jako nieustającym źródle odnowy moralnej – dziś, podobnie jak przed wiekami, u wszystkich przywołanych tu tłumaczy polskich i innych brzmi niemal identycznie, zlewa się w jeden akord: *všecko ve všem Kristus* (*Boł*); *wszystko i we wszystkich Christus* (*NTM*); *alles und in allen Christus* (*BLt*); *Christ y est tout et en toutes choses* (*Bkal*); *wszystkim i we wszystkich jest Chrystus* (*BP*).

\* \* \*

Z analizy przekładu jednego wersetu biblijnego trudno jest wyprowadzać wnioski ogólniejszej natury. Można by nawet zastanawiać się nad sensem przeprowadzania takiej *sui generis* mikroanalizy. Dla mnie wszakże, a mam nadzieję, że również dla Czytelnika niniejszego artykułu, porównywanie tego skromnego objętościowo materiału było wielce pouczające. Skupienie uwagi na niewielkim, specjalnie dobranym tekście, przy zastosowaniu historycznej i językowej metody porównawczej, pozwoliło mi bowiem spojrzeć na tekst biblijny z nowego punktu widzenia i uchwycić pewne problemy, które – nawet przy uważnym studiowaniu poszczególnych tekstów biblijnych uchodzą naszej uwagi. Niektóre z tych spraw sygnalizowałam przy omawianiu konkretnych przykładów, tu zaś chciałabym zwrócić uwagę na dwie kwestie: 1) wynikającą z porównania tłumaczeń staropolskich z przekładami niesłowiańskimi, tj. francuskimi i niemieckim, 2) będącą rezultatem pilnego śledzenia kolejnych zmian występujących w dawnych polskich i czeskich przekładach.

Ad 1. Przekłady polskie, w tym głównie staropolskie, w porównaniu z przekładami francuskimi i niemieckim wykazują znacznie większą różnorodność w tłumaczeniu poszczególnych wyrazów oryginału – mają znacznie bogatsze słownictwo.

Ad 2. U staropolskich i staroczeskich tłumaczy widoczna jest stała troska o właściwe oddanie we własnym języku treści obcych, niezrozumiałych wyrazów, istnieje swoista ciągłość w odkrywaniu i uwyrażnianiu znaczeń

niektórych wyrazów i nazw biblijnych, w aktualizowaniu słownictwa. Proces ten kończy się na przełomie XVI i XVII w. Współczesne przekłady z języków oryginalnych, podobnie jak tłumaczenia innojęzyczne, częściej uciekają się w takich przypadkach do transkrypcji.

### ANEKS: Przekłady *Kol 3, 11*

οἴσου οὐκ εἶνι [ἀρσεν καὶ θῆλυ] ἰ Ἑλλην καὶ ἡ Ἰουδαῖος,  
περιτομὴ καὶ ἀκροβυστιζ α,  
βάρβαρος, Σκύθης,  
δοῦλος, ἐλεύθερος,  
ἀλλὰ τὰ πάντα καὶ ἐν πᾶσιν Χριστός.

#### Przekład Th. Bezy:

Ubi non est **Graecus et Iudaeus,**  
**circumcisio et praeputium,**  
**barbarus et Scytha, servus,**  
**liber:** sed omnia et in omnibus  
Christus.

#### Wulgata:

Ubi non est **Gentilis et Iudaeus,**  
**circumcisio et praeputium,**  
**barbarus et Scytha, servus et**  
**liber:** sed omnia et in omnibus  
Christus.

#### Przekłady polskie

##### *NTM (1551–1553):*

Gdzie nie masz Greka ani Żyda,  
obrzezania i nieobrzezania,  
człowieka grubego narodu,  
Tatarzyna, niewolnika, wolnego,  
ale wszystko i we wszech Christus.

##### *Mstp (1471):*

barbarus – cudzoziemiec  
Scytha – ziemianin

##### *Bbrz (1563):*

Gdzie nie masz Greka i Żyda,  
obrzezania i nieobrzezki, czło-  
wieka prostego, Tatarzyna, nie-  
wolnika, wolnego, ale wszystko i  
wszech Krystus.

##### *NTkr (1556):*

Gdzie nie jest mężczyzna ani nie-  
wiasta, poganin i Żyd, obrzezanie  
i nieobrzezanie, obcy i Tatarzyn,  
niewolnik i wolny, ale wszystko i we  
we wszystkich jest Chrystus.

##### *BB (1572):*

Gdzie nie masz Greka i Żyda,  
obrzezki i nieobrzezki, grubego,  
Tatarzyna, niewolnika, wolnego,

##### *BL (1561):*

Gdzie nie masz mężczyzny ani nie-  
wiasty, Poganina ani Żyda, obrze-  
zania i nie obrzezania, grubej



ale wszystko i we wszech  
Chrystus.

***NTB (1574):***

Gdzie nie masz Greka i Judowina,  
obrzezki, napletku, niemka i  
Tatarzyna, niewolnika i wolne-  
go, ale wszystko i we wszech  
Chrystus.

***Bgd (1632):***

Gdzie nie masz Greka i Żyda,  
obrzezki i nieobrzezki, cudzo-  
ziemca i Tatarzyna, niewolnika  
i wolnego, ale wszystko i we  
wszystkich Chrystus.

***BT (3 wyd. 1980):***

A tu już nie ma Greka ani Żyda,  
obrzezania ani nieobrzezania,  
barbarzyńcy, Scyty, niewolnika,  
wolnego, lecz wszystkim we  
wszystkich jest Chrystus.

***BP (1973–1975):***

A tam już nie ma Greka ni Żyda,  
obrzezanego i nie obrzezanego,  
nie ma barbarzyńcy ni Scyty,  
niewolnika ani wolnego, lecz  
wszystkim we wszystkich jest  
Chrystus.

***NTdyn (1990):***

W tym stanie już nie ma znacze-  
nia, czy ktoś jest poganinem  
albo Żydem, czy był obrzezany  
albo nie, czy jest biały albo  
czarny, czy jest niewolnikiem,  
czy wolnym, ale to jest istotne,  
że we wszystkich jest Chrystus.

nadzieje (! zam. nacyje) człowie-  
ka i Tatarzyna, nie masz niewol-  
nika albo wolnego: ale wszystko  
we wszystkich Chrystus.

***NTW (1593):***

Gdzie nie masz {mężczyzny i nie-  
wiasty NL} Poganina i Żyda,  
obrzezania i nieobrzezki, czło-  
wieka obcego i Tatarzyna, niewol-  
nika i wolnego, ale wszystko i we  
wszech Chrystus.

***BW (1599):***

Gdzie nie masz Poganina i Żyda,  
obrzezania i odrzezku, Barbarzyna  
i Tatarzyna, niewolnika i wolne-  
go: ale wszystko i we wszech  
Chrystus.

### Przekłady czeskie

#### ***Bol* (pocz. XV w.):**

Kdežto nenie samcě a samicě, po-  
han a Žid, obřezánie a kóžka,  
cizozemec a zeměnin, sluha a  
svobodný, ale všeccko ve všem  
Kristus.

#### ***Bkh* (1489):**

V niemžto nenie rozdílu mezi mu-  
žem a ženu: mezi pohanem a židem,  
mezi obřezaným a neobřezaným,  
mezi jedniem národem a druhým,  
mezi služebníkem a svobodným, ale  
všeccko a ve všech jestiť Kristus.

#### ***BMel* (1549):**

V kterémžto není rozdílu mezi Mužem  
a ženou, mezi Řekem a židem, mezi  
obřezaným a neobřezaným, mezi jedním  
národem a druhým, mezi služebníkem a  
svobodným, ale všeccko a ve všech  
jestiť Kristus.

#### ***Bkral* (1579–1594):**

Kdežto není Řek a Žid, obřízka a ne- cf. Bgd  
obřízka, cizozemec a Scyta, služebnýk  
a svobodný, ale všeccko a ve všech  
Kristus.

#### ***Bek* (1979):**

Potom už neni Řek a Žid, obřezaný a  
neobřezaný, barbar, divoch, otrok a  
svobodný, ale všechno a ve všem  
Kristus.

### Przekłady łużyckie

#### ***NT Frencla* (1706):**

Hdžež njeje Grichiski ani Žid, wob-  
řezanje ani njewobřezanje, ani Němc

#### ***NT Łusčanskiego i Hórnika* (1896):**

Hdžež njeje pohan a Žid, wob-  
řezanje a njewobřezk, wukraj-

ani Serb, ani wotročk ani frejny;  
ale wšitko a wšitkich je Chrystus.

nik a Scytha, wotročk a swobodny, ale wšo a we wšim  
Chrystus.

**współczesny przekład NT (1966):**

Tu njeje Grjek a Žid, wobrězany a  
njewobrězany, barbar a Skyt, wotročk  
a swobodny, ale wšitko a we wšěch  
je Chrystus.

**Przekłady niemieckie**

***BLt* (1535):**

Da nicht ist Grieche, Jude, Be-  
schneitung, Vorhaut, Ungrieche,  
Schyta, Knecht, Freier, sondern  
alles und in allen Christus.

**Die Bibel in heutigen Deutsch (1982):**

Wo das geschieht, zählt es nicht  
mehr, ob einer Jude ist oder nicht,  
ob er beschnitten ist oder unbe-  
schnitten, ob er ungebildet oder gar  
völlig unzivilisiert ist, ob er  
Sklave ist oder frei. Es gibt nur  
noch Christus, der in allen lebt und  
der alles wirkt.

**Przek³ady francuskie**

***Bkal* (1555):**

Ou il n'y a Grec ne Juif, circon-  
cision ne Prépuce, Barbare ne Scy-  
thien, serf ne franc: mais Christ,  
y est tout et en toutes choses.

***BJ* (1955):**

Là, il n'est plus question de Grec  
ou de Juif, de circoncision ou  
d'incirconcision, de Barbare de  
Scythe, desclave, d'homme libre;  
il n'y a que le Christ, qui est tout  
et en tout.

---

HISTOIRE DE LA TRADUCTION D'UN VERSET BIBLIQUE PROVENANT  
DE L'ÉPÎTRE DE ST. PAUL AUX COLOSSIENS (COL 3, 11)

Résumé

L'objectif de cet article est de présenter à la base des recherches historiques et linguistiques, la traduction du verset tiré de l'Épître de St. Paul, du verset unique mais très important et très difficile à traduire.

La contenu de ce verset possède un sens profond aussi bien de point de vue théologique que philosophique et social. Il s'avère l'essence de la théologie de St. Paul. A partir de St. Jérôme les différents traducteurs de la Bible se sont efforcé de transmettre ce message de St. Paul d'une manière la plus fidèle et en même temps la plus communicative et compréhensible pour tous. Ce sont surtout les traducteurs slaves et vieux tchèques qui se soucient le plus de rendre ce texte compréhensible. Ce problème est traité d'une manière différente dans des traductions allemandes, françaises à anglaises où leurs auteurs ont recours à la transcription, une fois faite, des paroles du texte original ou aux calques linguistiques les plus fréquentes. On peut observer aussi une telle tendance dans les traductions polonaises contemporaines.